

Marek Cabanowski

DOMY I LUDZIE
część 2

CHYLICE

Chylice to majątek położony na północ od Jaktorowa i na zachód od wsi Chylice-Kolonia i Chyliczki. Należy do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W owym majątku znajduje się zespół obiektów zabytkowych, w tym dwór murowany, parterowy z gankiem od strony północnej, postawiony w 1820 roku. Z tego samego roku pochodzi murowana obora i stodoła. Ponadto murowany z kamienia piękny spichlerz z roku 1850 i park na zachód i południe od dworu, założony w 1830 r. Chylice w XVII i XVIII wieku przypuszczalnie podlegały parafii w Izdebnie Kościelnym, choć w doku-



12. Dwór od frontu

mencie kościelnym z 1724 roku istnieje wzmianka o zbieraniu dziesięciny wśród chylickich chłopów przez dekanat (parafię?) grodziską. Suma dziesięciny zbieranej we wsi Chylice, zapisana kościołowi, wynosiła od 1650 r. dwa tysiące złotych. Mamy też informację o zawarciu związku małżeńskiego w styczniu 1780 roku przez chyliczan Stanisława Trzyckiego z Katarzyną Adamowną przy świadkach Józefie Broniszewskim i Andrzeju Szustakowiczu. W 1896 roku właścicielem Chylic był Alfred Wajcht. W 1621 r. Adam Izbiński z Izdebną ustanowił na wsi Chylice Małe donację na rzecz kościoła. Od tego czasu toczył proces o rozgraniczenie wsi Chylice od Kozerek i Chyliczek. W *Summaryuszu Dokumentów* z 1818 roku czytamy, że „Extrakt urzędowy tej Donacji w Processie rozgraniczenia Chyliczek od Kozerek i Chylic od Conteceptora zagubiony, po wielu usiłowaniach nowego Plebana wynaleziony niebył. Kopia jego prosto nieczytelną ręką wypisana znajduje się przy składzie Papierów”. Dopiero w 1801 senat Regencji Warszawskiej wydał dekret rozgraniczający te wsie. Według spisu z 30 września 1921 roku folwark Chylice liczył 56 mieszkańców, zaś wieś o tej samej nazwie mieszkańców – 256.

W 1913 roku grupa działaczy gospodarczych z okolic Grodziska mając na celu upowszechnianie postępu technicznego na wsi, a także



13. Elewacja północna

nowoczesnych metod gospodarowania, postanowiła wesprzeć powołane niedawno Kursy Przemysłowo-Rolnicze. Powstały one przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i stanowiły załączek obecnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Działacze ci postanowili w tym celu złożyć gotówkę do wspólnej kasy i zakupić majątek Chylice, a następnie w drodze darowizny przekazać go na użytek owych Kursów. W tym celu z właścicielami majątku Chylice zawarto odpowiednią umowę notarialną: „My, niżej podpisani zawarliśmy dziś z pełnomocnikiem p. Teodozji z Zakrzewskich Kosobudzkiej o. Teodorem Zakrzewskim umowę prywatną, na mocy której nabyliśmy dobra Chylice (a właściwie nierozparcelowaną w chwili obecnej resztę tych dóbr) oraz Folwark Chylice w pow. Błońskim za cenę 95.000 rub. na warunkach w tej umowie wskazanych. Na poczet szacunku p. W. Kiślański wypłacił sprzedawcy z własnych funduszków tytułem zadatku 25.000 rb. Umowa kupna ma na celu przekazanie obu powyższych majątków na rzecz Kursów rolniczych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i zebranie potrzebnego na kupno i związane z tym kosztu funduszu przez zjednanie innych jeszcze osób w charakterze założycieli. W tym celu my, niżej podpisani rozebraliśmy pomiędzy sobą udziały w zamierzonym kupnie



14. Spichlerz

Nr inwent. 10009



w następującym stosunku: pp. Ks. Seweryn Czetwertyński, Antoni Wieniawski i Władysław Kiślański po 3/10, a p. Józef Mikułowski Pomorski 1/10 części...". Dołączony do powyższego aktu notarialnego spis narzędzi, w jakie został wyposażony majątek świadczy o pełnej, nowoczesnej mechanizacji prac. Oprócz tego Chylice dostarczały ze zbiorów w 1913 r.: jęczmienia 45 wozów, żyta 280, owsa 81, koniczyny 97, seradeli 71 i 312 korcy kartofli, około 400 korcy marchwi i około 400 korcy buraków cukrowych. W późniejszych dokumentach oprócz czterech uczestników transakcji występuje także hr. Michał Sobański. Warunkiem przystąpienia tego ostatniego do konsorcjum było umieszczenie na budynku administracji majątku krzyża i napisu „Ora et labora”...

Przeznaczeniem majątku było uczestniczenie w pracach naukowych i doświadczalnych na jego polach, ale także dostarczanie funduszy mających wspomagać funkcjonowanie uczelni. Nie zawsze ten ostatni warunek był spełniany, o czym świadczy liczna korespondencja uczelni z odpowiednimi władzami finansowymi, a to o anulowanie niezapłaconych podatków, a to o zaliczkowe wypłacenie pensji pracownikom majątku itp. Były jeszcze inne kłopoty. Otóż poprzedni właściciele majątku przeznaczili go na parcelację letniskową. W związku z tym podzielili cały obszar hipotecznie na drobne parcele i częściowo rozsprzedali różnym osobom, w związku z czym powstało kilka tomów ksiąg hipotecznych. Ustalenie tytułu prawnego dla poszczególnych działek zajęło wiele czasu i spowodowało, że szereg działek należących do Szkoły znalazło się na szachownicy z działkami sprzedanymi letniakom. Wyniknęło z tego wiele komplikacji prawnych i sporów z niektórymi właścicielami.

Jakby nie było, majątek Chylice przetrwał do dzisiaj i obecnie także stanowi własność SGGW. Zachował się piękny, stary dwór i zabytkowe zabudowania gospodarcze. Chylice stanowią jeden z nielicznych, dochowanych do naszych czasów, materialnych dowodów działalności grupy działaczy gospodarczych naszego powiatu, twórców m.in. Kółek Rolniczych, Syndykatu Grodzkiego i innych organizacji postępu rolniczego.

Podsumowanie historii Chylic, jako „pomocy naukowej” pozyskanej dla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, znajdujemy w Księdze Pamiątkowej tej uczelni, wydanej w 1937 roku:



15. Obora

„Zdobycie własnego gospodarstwa blisko Warszawy było konieczne zarówno dla nauki słuchaczy, jak i dla pracy naukowej profesorów. W ciągu 1912 roku zlustrowano kilkanaście majątków, lecz żaden nie odpowiadał wymaganiom. Wreszcie w październiku 1913 roku okazało się możliwe nabycie majątku Chylice koło stacji ówczesnej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej – Jaktorów. Położenie jego, rozmiary odpowiadały wymaganiom, zapuszczony zaś stan majątku, niejednorodność gleby były wadą. Nie mogąc zdobyć wtedy czegoś bardziej odpowiedniego, zdecydowano się na nabycie Chylic. Kursy pieniędzy nie posiadały, wobec czego nabyli je początkowo na rachunek własny ks. S. Czetwertyński, W. Kiślański, J. Mikułowski-Pomorski i A. Wieniawski w nadziei, że znajdzie się ofiarna i zamożna jednostka, która nabędzie od nich Chylice dla Kursów. I rzeczywiście, w krótkim czasie po ich nabyciu przez wyżej wymienione osoby hr. M. Sobański ofiarował Muzeum Przem. i Roln. sumę 140.000 rub. na stworzenie fundacji imienia M. Sobańskiego, a przeznaczoną na nabycie i wydrenowanie Chylic oraz postawienie budynków dla służby. Firma Kowalski i Trylski ofiarowała potrzebne dla Chylic narzędzia rolnicze wartości 12.000 rubli. W tymże mniej więcej czasie prezes Rady Finansowo-Gospodarczej Kursów W. Kiślański ofiarował

100.000 rubli na budowę gmachu Kursów. Hojne te dary wytworzyły nowe, pomyślniejsze warunki dla uczelni; przy takich objawach zainteresowania się jej losami przez społeczeństwo można było liczyć na to, że w krótkim przeciągu czasu dojdzie ona do posiadania potrzebnych środków i stanie na właściwym poziomie.

Gospodarstwo chylickie wymagało dużych zmian. Do drenowania przystąpiono jeszcze w 1913 roku, a ukończono je na obszarze prawie 100 ha w lecie 1914 roku. Na wiosnę tego roku wzniesiono trzy domy mieszkalne dla służby, przystąpiono do opracowania planów domu szkolnego, zakupiono i zwieziono milion sztuk cegły. Na budowę miał być zużytkowany dar 100.000 rubli W. Kiślańskiego, a zarazem udało się uzyskać dalsze potrzebne na ten cel fundusze. Rada Naukowa zamierzała przenieść do Chylic jeden rok studiów, mianowicie 4-ty i 5-ty semestr, tak że słuchacze byłiby zajęci również i w okresie wakacyjnym. Zgodnie z opracowanym projektem w Chylicach miało mieszkać dwóch profesorów, słuchacze mogli łatwo znaleźć mieszkanie w sąsiednich, zwykle mniej uczęszczanych letniskach. Wykłady przedmiotów zawodowych, o ile by się to dało wykonać, miały być skupione w Chylicach, obficie uzupełnione ćwiczeniami i zajęciami praktycznymi. Wszystko zapowiadało, że w roku 1915-ym organizacja Chylic zostanie doprowadzona do końca i że z wiosną 1916 roku można będzie ulokować tam pierwszy zespół słuchaczy. Wojna, która wybuchła w sierpniu 1914 roku, obróciła wszystkie te projekty wniwecz: gospodarstwo wyniszczone, z brakiem inwentarzy, obciążone postojami wojsk, walczące z brakiem kapitału obrotowego i nakładowego zaledwie przetrzymać mogło ten ciężki okres”.